

Grzegorz Furgo
Poseł na Sejm RP VIII kadencji
Klub Poselski Nowoczesna

**Minister Spraw Wewnętrznych i
Administracji
Pan Mariusz Błaszczak**

Interpelacja

W sprawie szybkiego rozpowszechniania się miejsc oferujących automatowe gry hazardowe oraz zagrożenia społecznego wynikającego z tej sytuacji

Szanowny Panie Ministrze, na podstawie art. 192 Regulaminu Sejmu przedkładam niniejszą interpelację, której celem jest unaocznienie oraz opisanie problemu rozpowszechniania się miejsc oferujących wyłącznie automatowe gry hazardowe oraz wynikającego z tego zagrożenia społecznego.

Szanowny Panie Ministrze, z niepokojem rejestruje szybkie tempo wzrostu miejsc i lokali oferujących łatwy dostęp do gier hazardowych. Głównie spostrzeżenie dotyczy gier typu jednoręki bandyta. To zjawisko bardzo niebezpieczne, gdyż wiąże się z narastającym zaangażowaniem ludzi w hazard, który jak wiemy jest jednym z czynników silnie uzależniających. W ostatnim czasie powstało wiele takich miejsc, nierzadko pojawiają się one centralnych i transparentnych miejscach w przestrzeni publicznej, zarówno w miastach jak i wsiach. Stanowią tym samym jawna zachętę do korzystania z ich usług, dając jawny sygnał obywatelom, że nie ma niczego złego w grach automatowych, i że jest to wręcz modna rozrywka. Warto jednak przypomnieć, że w świetle ustawy hazardowej, od początku bieżącego roku osoby organizujące lub prowadzące gry na automatach wbrew przepisom o grach hazardowych podlegają karze pieniężnej w wysokości 12 tys. złotych od każdego automatu. Zgodnie z obowiązującą ustawą, każdy, kto organizuje losowe gry hazardowe o niskich wygranych, musi posiadać właściwą koncesję na taką działalność, a o taką występować mogą wyłącznie kasyna. Liczba lokali jednak nie zmalała od początku roku, jest wręcz przeciwnie.

Automaty go gier niosą wysokie ryzyko zagrażające społeczeństwu. Hazard jako jeden z czynników uzależniających, zwłaszcza w postaci opisywanych automatów, w wielu przypadkach doprowadził użytkowników do utraty majątku, zdeteminowania do chęci „odegrania się”, a tym samym powodując różnego rodzaju patologie – sprzedaż wartościowych przedmiotów, kradzieży, napadów czy nawet zagrożenia życia ludzi, którzy w ten sposób stracili swój dobytek. Świetnym wyjaśnieniem mechanizmu działania tego rodzaju *quasi* kasyn opisał Bogumił Storch na łamach Gazety Krakowskiej, w tekście pod tytułem „Jaskinia hazardu we wsi. Kobiety lamentują, mężczyźni przepuszczają pensje” z dn. 1 kwietnia 2016 r. Zjawisko funkcjonowania takich miejsc niesie duże ryzyko szybkiego ubożenia społeczeństwa, wynikającego z łatwego dostępu do gier, braku świadomości społecznej o niebezpieczeństwie gier oraz narastającej frustracji osób, które poprzez gry często przegrywają pensje, a nawet rodzinne oszczędności życia. W skutek rosnącej frustracji spowodowanej przypadkami mienia dochodzi o przenoszenia jej na inne sfery życia obywateli. Towarzyszącymi zagrożeniami społecznymi jest popadanie w alkoholizm, rodzenie przemocy w rodzinach, degeneracja moralności ofiar hazardu.

W związku z powyższym uzasadnieniem, pragnę zadać Panu Ministrowi następujące pytania:

1. Jak wiele miejsc oferujących gry hazardowe o niskich wygranych zlikwidowano w Polsce od początku 2016 roku?
2. Czy lokale oferujące wyłącznie gry automatowe mogą starać się o przyznanie koncesji, takiej samej jaką przyznaje się kasynom?
3. Jak wiele lokali tego typu działa obecnie w Polsce?
4. Jakie kroki zamierza uczynić ministerstwo, aby definitywnie pozbyć się problemu?
5. Na podstawie jakich przepisów funkcjonują lokale skupiające automaty do gier, które nie są kasynami?
6. Czy ministerstwo bierze pod uwagę działania zmierzające do profilaktyki ostrzegającej przed skutkami popadania w hazard i niebezpieczeństwem wynikającym z gry na tzw. automatach?

Dziękuję za przyjęcie niniejszej interpelacji i liczę na uzyskanie odpowiedzi na postawione pytania, gdyż pozwolą ona na dalsze działania zmierzające do wsparcia walki z tym niebezpiecznym zjawiskiem.